# GAZETA KRAKOWSKA

№ 68.

W NIEDZIELĘ DNIA 25. SIERPNIA 1805.

*Z Wiednia d. 17. Sierpnia.*

W C. K. woysku zaszły następuiące co do osób odmiany:

Postąpili: Podpół. Baron Xaw. Engelhardt, w regi. pieszym Deutschmeistra, na półkownika i kommendanta regimentu; Podpół. Hra. Ferdyn. Wartensleben, w regi. husarow Blankensteina, na półkownika i kommendanta regimentu; Podpół. Hra. Antoni Brandys, w regi r. kierysse w Arcy Xcia Franciszka, na półkownika i półkownika kraiowey milicyi w Tyrolu; pensyonowany Podpół. Fran. Englein (dawniey w reg. Arcy Xcia Ferdynanda) na półkownika tytularnego; Major Karol Mecsery, w reg. pieszym Deutschmeistra, na podpółkownika; Major Xżę Ferdynand Sax-Coburg, w reg. husarow Blankensteina, na pod. półkownika; Major Xżę Filip Hessen-Homburg, w reg. pieszym de Ligne, na podpółkownika w reg. piesz. Arcy Xcia Ferdynanda; Kapitan Win. Ostoich, w reg. Deutschmeistra, na majora; Rotmistrz Jerzy Wieland, w reg. Blankensteina, na majora; Rotmistrz Baron Fran. Gabelkhoven, w reg. dragonii Sabaudzkiey, na majora; Kapit. Jedrzey Kurz, w regi. pieszym Reiskiego, na majora; Rotmistrz de Breitenthal na tytularnego majora. — Na pensyi postawiony został Podpółkownik Filip Kirchner od regim. Mitrowskiego. — Do służby przywroceni zostali: pensyonowany Jen. Major Baron Kölbel przy nadworney radzie woienney; pensyonowani Majorowie Meli i Schweitzer, w reg. pieszym de Ligne, drugi w reg. pieszym Sztaraia.

J. C. K. Apost. Mość raczył z powodu drogości paszy dla koni podwyższyć nayłaskawiey płacę od koni pocztowych dla podróżnych i prywatnych sztafet do 1 ryn. 30 kr. od iednego konia za poiedynczą stacyę w Czechach, Morawii, Szląsku, w Austryi wyższey i niższey od 15 Sierpnia aż do ostatniego Października r. b.

*Z Brynu d. 16. Sierpnia.*

Ostatnie nasze listy z Konstantynopola dochodzą do 18 Lipca i donoszą w treści: Porta odebrała znowu przez gońca wiadomość z Egiptu, że Elfi Bey przyiął wezwanie dowodzcy Arnautow, Seida Alli, i przy odeyściu gońca podstąpił pod mury Kairu, lecz przed wniyściem tam, dla zabezpieczenia sobie tyłu uznał za potrzebne wniśdź w przyiacielskie układy z Beiami przeciwney strony, które iuż były na ukończeniu i do tego czasu zapewne iuż są podpisane. Elfi Bey wystawił oraz Porcie teraźnieysze położenie Egiptu, i przełożył potrzebę oddania onegoż na powrot

Mamelukom iako iedyny sposób przywrocenia tam spokoyności i porządku. Zgłosił się także w tey mierze do konsula niektórych Europeyskich dworow P. Rosette, i prosił go, aby wyrobił u posłow swoich dworow poparcie iego żądania u Porty, iakoż pisał do nich, ale odebrał odpowiedź, iż się w to wdawać niechcą, owszem Elfi Beja napominaią, aby powrocił do swych obowiązkow, to iest posłuszeństwa Porcie.

Powstańcy Serwiyscy połączyli się z chrześcianami Bosnii i wysłali razem deputacyą do Konstantynopola z prozbą do Porty, aby zaradziła ich dolegliwościom i przywrociła dawne ich prawa, tudzież ma ta deputacya zlecenie prosić o nadanie tym ludom, podług dawnego przyrzeczenia, rządcy z ich ziomkow i ich wiary, ponieważ przez ten tylko sposób może bydź zaprowadzona ufność między nim i poddanemi i utwierdzona przychylność do W. Sułtana. Dywan wziął te przełożenia pod rozwagę i przyrzekł deputacyi, że ie W. Sułtanowi przełoży.

List z Serwii pod d. 5 t. m. potwierdza uwięzienie Baszy Belgradzkiego, i przywodzi niektóre z tego powodu okoliczności. Zarzucaia Baszy, że on podniecił mieszkańcow w Szabacu przeciw Serwianow, równie iak w Semendryi, i że taiemnie podżegał dowodzcę powstańcow przeciw Kuszanci Alli. Z powodu tych prawdziwych czyli fałszywych obwinień znayduie się Basza w przykrym położeniu, i iest od obu przeciwnych sobie dowodzcow Kussanci Alli i Czerny Georga znienawiedzony; ostatni wydał rozkaz swoim półkownikom Hlawaczowi i Czarapigowi, aby podstąpili pod Semendryą i wszystkich mieszkańcow bez różnicy płci i wieku wycięli. Nieprzyiaciele Baszy utrzymuią, iż po uwięzieniu go i przeyrzeniu iego rzeczy, tyle znaleziono pieniędzy, iż można niemi całą armiią utrzymać, co iest naywiększym iego występkiem w oczach Kuszanci Alli, zwłaszcza iż wzbraniał się wypłacać żołdu Korsyalom; lecz zdaie się, iż on stosował się w tey mierze do rozkazow Porty, gdyż, iak wiadomo, Korsyalowie są od niey iako buntownicy uważanemi.

Dowodzca powstańcow odebrawszy ponowioną wiadomość, że wielu baszow odebrało rozkaz do wkroczenia z woyskiem do Serwii, nakazał wszystkim mężczyznom, aby broń chwytali. Uzbraiaiący się przeciw Serwii baszowie są: Hafes Basza Nissy i Seschi Basza Leskowzy każdy z 20,000 ludzi; lecz Serwiianie maią zanic tę prowincyalną drożynę, która tylko bezbronnym ludziom z powodu łupieztwa iest straszną, i poki Porta regularnego woyska przeciw nim nie pośle niczego się nie obawiaią.

*Z Petersburga d. 25. Lipca.*

W ostatnią niedzielę dana była wspaniała uczta dla kupcow Petersburskich w Pawłosku przez Nayiaśnieyszą posiadaczkę tego miasta Imperatorową Maryą. Wiadomo, że nietylko wszystkie dobroczynne zakłady w całem państwie, ale i edukacyyne instytuty płci żeńskiey — prawdziwy zakład domowego szczęścia — pod iey dozorem zostaią, z których wiele sama założyła, będące iuż lepiey urządziła i ustawicznie nad niemi czuwa. Utrzymuie nietylko handlową szkołę, w którey młodzież poświęcaiąca się temu stanowi, stosowne bierze nauki, ale chcąc praktycznie przekonać narod o pożytkach przemysłu i wzbudzić w nim do niego chęć, założyła od kilku lat wiele rękodzielni, a naywięcey bawełnianych, z których bardzo wiele rozchodzi się po kraiu ukształconych ludzi, którzy na przyszłość naywiększe dla państwa obiecuią korzyści. Stosownie do tych zbawiennych

uczuciow i zgodnie z myślą Imperatora Jmci, który publicznie zaszczycił względami swemi stan kupiecki Petersburga, zaprosiła Imperatorowa Jmć Marya wszystkich kupcow do letniego swego mieszkania do Pawłoska. O godzinie 5 po południu ziechali się goście i byli od Nayiaśnieyszey gospodyni łaskawie i uprzeymie przyięci, która im kazała herbaty podać, z każdym grzecznie rozmawiała, który iey tylko osobiście był znany, lub przez handlowego ministra przedstawiony, potem zaprosiła ich na teatr, gdzie była dana Rossyyska sztuka. Po teatrze zasiadła razem z niemi u iednego stołu na 300 osob nakrytego do wieczerzy, gdzie każdy nie mogł się nacieszyć z uprzeymego przyięcia. Po skończoney wieczerzy udała się Imperatorowa Jmć z wszystkiemi gośćiami na otwartych iey własnych powozach *Linaika* zwanych, z których w każdy 10 osob wsiąść może, na przeiażdżkę do parku. Pogoda dnia tego przyozdobiła ucztę, i powozow tyle było, że każdy mogł z przeiażdżki korzystać. Za powrotem z przeiażdżki powrocili do Petersburga przeięci wdzięcznością za łaskawe przyięcie.

Listy z Dorpatu same przyiemne udzielaią nam wiadomości o tamteyszey szkole głowney. Na ukończenie rozpoczętych i wystawienie nowych gmachow szkolnych wyznaczył wspaniały nasz Monarcha 264 000 rubli. Dla przygotowania parafialnych szkoł po prowincyach nadmorskich ma szkoła główna 5 seminaryow nauczycielskich założyć, na co wyznaczono rocznie 42,000 rubli, procz tego wyznaczono znaczną summę na utrzymanie szkółek po miasteczkach w obrębie iak daleko tylko szkoła Dorpacka zasięga. Te zaś nay chwalebnieysze iest w tem urządzeniu, że po wszystkich miasteczkach znayduią się odosobnione szkołki dla oboiey płci, czego w wielu prowincyach Niemieckich nie masz. W naymnieyszem nawet miasteczku tey prowincyi znayduią się takowe szkołki. Jenerał Klinger odwiedził iako kurator nie dawno szkołę głowną Dorpacką i miał J. J. Mci zdać bardzo dobrą sprawę o iey stanie. Wnoszą to z interessuiącey rozmowy Monarchy w czasie obiadu, na który ten Jenerał był wezwany. Prosił on także Imperatora Jmci o dodanie każdemu professorowi po 500 rubli na mieszkanie, i spodziewa się, że to otrzyma.

*Z Londynu d. 6. Sierpnia.*

W ostatni poniedziałek nadeszły listy od Adm. Kaldera, w których donosi, że stracił z oczu połączoną nieprzyiacielską flotę, i że udał się przed Ferrol dla zobaczenia, czyli tam nie weszła; lecz zastał tam tylko dawniey będące Francuzkie i Hiszpańskie okręty, i blokowanie tego portu znowu rozpoczął. Listy są d. 31 Lipca datowane i przywiezione zostały przez liniiowy okręt Malta, który naywięcey w bitwie ucierpiał. Nieprzyiacielskie eskadry zostawszy przeciętą drogę przez Kaldera do Ferrolu, udała się zapewne ku południowi. Kalder donosi daley, iż wyprawił znowu Adm. Stirling z 4 liniiowemi okrętami do blokowania Roszefortu.

Nadzieia otrzymania w krótce dalszych wiadomości od Kaldera o połączoney flocie nie iest, iak sobie publiczność życzyła, spełnioną. Nie dostawało mu fregat do uważania wspomnioney floty. Z drugiey strony stał w pobliskości Ferrolu, częścią dla przeszkodzenia weyściu tam połączoney floty, częścią dla wstrzymania będącey tamże Francuzko-Hiszpańskiey floty, aby nie dostał się między dwa ognie. Nadzieia powrotu tam w tym czasie Nelsona także się nie ziściła.

Tuteysze pisma wyrzucaią iuż Kalderowi, który przez 3 dni widział nieprzyiacielską flotę przed sobą, że iey powtornie nie attakował, lecz waleczny ten marynarz musiał

mieć gruntowne do swey nieczynności przyczyny.

Zachodzi teraz pytanie gdzie nieprzyiacielska flota popłynęła. Niektórzy mniemaią, że ku południowi do którego z Portugalskich lub Hiszpańskich portow, inni znowu, iż udała się ku Irlandyi, Szkocyi lub do którey z Angielskich wysp, gdyż nie można myślec, aby Tulońska flota bez ważnego przeznaczenia na morze wyszła. Stronnicy ostatniego mniemania dodaią, iż iakikolwiek nieprzyiacielska flota wzięła kierunek, ten ma związek z proiektem wylądowania, które nieprzyiaciel zacząwszy od Brestu aż do Texlu tak spieszno teraz gotuie. Lecz czas w krótce okaże, co iest z tego prawdą. Z resztą iest podobieństwem do prawdy, że Hiszpańska flota wysadziwszy woyska do Hawanny, zabrała ztamtąd skarby, które od dawnego czasu nie mogły bydź na poiedynczych fregatach do Europy przewiezione.

Nieprzyiacielska flota w Ferrolu nie czyniła żadnego poruszenia do wypłynienia, i zdaie się iakby nie wiedziała o zaszłey bitwie. Do Korunny nie weszła nieprzyiacielska flota. Procz Adm. Collingwooda powinienby się iuż znaydowac Lord Nelson pod brzegami Portugalii.

Wiceadm. Kalder ma 60 lat; rodził się 1745 roku, 1797 był na rycerza passowany, a 1798 został baronem. Wielu iego krewnych było Kontraadmirałami i Jenerałami. Roku 1779 ożenił się z córką Jana Mitchel.

Listy od naszey pod Boulogne flotyli donoszą, iż 2 wielkie szalupy, 1 bryg i 3 inne statki nieprzyiacielskie, które przybyły od zachodu i do Boulogne zawinąć chciały, przez nasze okręty zabrane i do Dowru przyprowadzone zostały. Były one ammunicyą i żywnością dla nieprzyiacielskiey flotylli naładowane. — Od brzegow nieprzyiacielskich donoszą, że tam wielka panuie czynność, woyska do wylądowania pomnażaią się codziennie samych artylerystow przeszło 12,000 do wyprawy przeznaczaią. Zdaie się bydź rzeczą pewną, że nieprzyiaciel będzie teraz chciał swoy proiekt wylądowania uskutecznić. Lord Spencer popłynął do okolic Boulogne dla uważania nieprzyiacielskich poruszeń.

W czasie ostatniey bitwy rozumiał nieprzyiaciel, iż z Nelsonem walczy; okręt Castle, przeciw któremu tak potężnie nacierał, wziął za admiralski okręt Nelsona.

Pogłoska iakoby nasza kupiecka flota z Antigua uszła nieprzyiacielowi, niepotwierdziła się. List z Nowegoiorku donosi, iż wszystkie okręty w liczbie 13 zabrane i do Martyniki odesłane zostały. Prowadziła ich tam Francuzka fregata, lecz spotkawszy przy Antigua 2 Angielskie okręty, spaliła wszystkie 13 aby na n się nazad nie dostały, a sama spieszną ratowała się ucieczką. Wartość utraconey tey floty rachuią do 300,000 f. szt.

W niedzielę przybiegł tu nadzwyczayny goniec z listami od naszego posła w Berlinie P. Jackson.

Przybyły tu z Martyniki podrożny zapewnia, iż połączona nieprzyiacielska flota nie przez choroby nie ucierpiała.

P. Popham, który płynie na okręcie Diadem o 64 działach do Konstantynopola, bierze z sobą 500,000 f. szt. w talarach.

Król iest zupełnie zdrow, i zniknęła iuż boiazń, aby choroba iego na oczy nie pociągnęła za sobą złych skutkow.

O Nelsonie nie mamy ieszcze żadney wiadomości.

Do naszey kanałowey floty popłynęły ieszcze 4 liniiowe okręty.

Pod Irlandzkiemi brzegami 5 tylko liniiowych okrętow znayduie się teraz pod Adm. Drury.

Dla służby pod Gibraltarem buduią ieszcze w Anglii 6 armatnych łodzi.

Zgromadzone przy Kork w Irlandyi woyska maią do Falmutu przybydź, a ztamtąd na wyprawe przeciw przylądkowi Dobrey nadziei wypłynąc.

Nieprzyiacielska z Roszefortu eskadra, która korzystała z momentu, kiedy Kontradm. Stirling do Kaldera odpłynął, miała się udac ku półnecno zachodowi dla ułatwienia może wyyścią Texelskiey wyprawy. Tymczasem obawiamy się, aby zamiast popłynienia ku Texlowi. nie udała się gdzie indziey, a nie napotkała naszey kupieckiey floty z wschodnich Indyy powracaiącey.

W Dowrze pod dozorem Sidney Smitha ma bydź nowy port założony.

Kapitanowi Hamond, fregaty Liwelli, wyznaczono wraz z iego ludem za zibranie Hiszpańskich fregat pod Kadyxem 200,000 f. szt. nadgrody.

Wszystkie liniiowe okręty w naszych portach, zdatne do służby, odebrały rozkaz do wypłynienia na morze.

*Z Paryża d. 5. Sierpnia.*

Na d. 2. t. m. o godzinie 3 z rana wyiechał Cesarz Jmć dla odprawienia rewii w obozach nadbrzeżnych. Nieprzytomność iego, wyraża Monitor, nie będzie dłuższa nad 12 lub 15 dni. Podług zwyczaiu nie był nikomu wiadomy wyiazd J. C, Mći; wczoray poiechali za nim sekretarz stanu Maret i Marszałek Durok. Czterech tylko gwardyakow towarzyszy J. C. Mci w podroży. Od 6 tygodni więcey w Boulogne poczyniono przygotowania do wylądowania, niżeli kiedyindziey. Przeszło 150,000 woyska iest tam i w okolicach zgromadzonego. Trzy oddziały armii maią nosić nazwiska Szkockiey, Angielskiey i Irlandzkiey armii. Utrzymuią, iż flota Adm. Villeneuve pokaże się wkrótce pod Irlandzkiemi brzegami. Nic dotąd o tey połączoney flocie urzędownie nie oznaymiono.

W Genui wkrotce spuszczone z warsztatu zostaną 2 liniiowe okręty i 2 brygi.

W Parmie i Placencyi będą trybunały handlowe ustanowione.

Miasto nasze obchodzic będzie d. 16 Sierpnia uroczystość S. Napoleona świetnemi uczstami, co także i inne miasta państwa uczynią.

Genueński [illegible] senator Magallo iest Francuzkim kommissarzem w Lizbonie mianowany.

Bawarski poseł P. Getto powrocił do tey stolicy.

W Lizbonie Kr. akademiia umieiętności miała d. 27 Maia posiedzenie, które Xże Regent obecnością swoią zaszczycił, a na którym Minister stanu Aroujo czytał rozprawę, w którey dowodził, że Portugalski poeta Kamoens był od de la Harpe spotwarzony.

Wszystkie Szwedzkie okręty w liczbie 90, które były w portach Francuzkich zatrzymane, są iuż uwolnione.

*Dnia 6. Sierpnia.*

Dzisieyszy Monitor przywodzi z Boulogne pod d. 4 Sierpnia co następuie:

"Wczoray o godzinie 3 z rana przybył J. C. Mość do swey głowney kwatery. Dziś od godziny 10 z rana aż do 7 w wieczor odprawii nad uszykowaną nad brzegiem piechotą rewiią. Artylerya i iazda nie znaydowały się tam. Liniia, którą Cesarz przeieżdzał, składała się z 112,000 ludzi i rozciągała się od przylądka d'Aspret aż do przylądka Grinez."

Zaresztowanych tu fałszerzow Monety zostało 5 na śmierć skazanych, którzy 6 liwrowe talary obrzynali, 7 na 15 letnie więzienie, a 8 uwolniono.

Sprawca fałszywey pogłoski, że okolice

Mantui niszczą wściekłe wilki, został ukarany.

*Z Madrytu d. 23. Lipca.*

Przeciw Xciu Pokoiu wyszło tu uszczypliwe pismo; lecz on zemścił się wspaniale na iego autorze. Kazał go do siebie przywołać i dał mu intratny urząd, mowiąc: " Rozpacz mogła WPana obłąkać; ale iestem przekonany, że Król znaydzie w Nim wiernego sługę.,,

Z rozkazu Królewskiego ogłoszone zostało pismo doktora Lafuente, które podaie nowe sposoby leczenia żołtey gorączki. Po doświadczeniach, które ten lekarz czynił iest china skutecznem lekarstwem na tę okropną chorobę. Zażywszy w pierwszych 48 godzinach 8 do 16 uncyy chiny zapobiega się żołtey iako też innem gorączkom. Doktor Lafuente okrył także, iż żołta gorączka nie iest w chatach na otwartem powietrzu stoiących zaraźliwą.

Z Chili odbieramy urzędową wiadomość, że d. 24 Września ieszcze, kiedy żyliśmy w pokoiu z Angliią, woienne Angielskie okręty popełniły iuż w tey okolicy nieprzyiacielski krok; zabrały ieden Hiszpański okręt, do drugiego strzelały, iż przymuszony lud był spalić go.

Niedawno umarł Jenerał leitnant i tymczasowy kommendant marynarki w Kadyxie, Don Gabriel de Aristozabal, w 62 roku życia.

*Z Amsterdamu d. 10. Sierpnia.*

Podług niektórych doniesień miał Nelson z flotą swoią do Gibraltaru przybydź.

Przy Francuzko Hiszpańskiey flocie pod Adm. Villeneuve i Gravina, znayduią się 3 okręty z amerykańskiemi wielkiemi skarbami, które starać się zapewne będą iak nayprędzey do którego z Hiszpańskich portow wprowadzić.

Mowią, iż Francuzki Cesarz w czasie nadbrzeżney podroży odwiedzi także Helwetsluys i Helder.

*Z Hagi d. 10. Sierpnia.*

Od onegdaysza iest wyprawa w Texlu, przy którey znayduie się 74 przewozowych statkow, w zupełney gotowości do odpłynienia. Poiutrze odprawiona ieszcze będzie ostatnia rewiia tak nad woyskami, iako i nad okrętami, na którey znaydować się podobno będzie Radpensyonista, poczem oczekiwać tylko wyprawa będzie rozkazow Cesarza Francuzow. Pod Jen. Marmontem dowodzi także woyskami Jen. Sebastiani, znany z politycznych podroży do Egiptu, Syryi i Konstantynopola.

Co rano wychodzi stąd poczta do Texlu i Helder.

Od Cesarza Francuzow przyoys iuż tu goniec z Boulogne, poiechał do Helder i stamtąd nazad z listami do Boulogne.

Rząd nasz oświadczył Adm. Verhuel i ludowi całey flotyli swoie ukontentowanie za stoczoną niedawno między Dunkierką " Ambleteuse morską potyczką.

Ostatniey środy zaprosił Radpensyonista pierwszy raz tuteysze ciało dyplomatyczne i ministrow stanu do siebie na obiad w domu Busch.

Nasz poseł przy Rossyyskim dworze, van Hegendorp, przyiechał tu wczoray z całą Familiią.

P. van Westrenen nasz poseł przy dworze Szwedzkim przybędzie tu wkrotce za pozwoleniem rządu, a P. Rhensen zawiadować będzie w czasie iego niebytności interessami.

Mowią, iż Hiszpańskie okręty z skarbami amerykańsko-hiszpańskiemi zawinęły iuż do Korunny, co iednak ieszcze potwierdzenia potrzebnie.

*Z Hanowera d. 9. Sierpnia.*

P. Marszałek Bernadotte odprawił w Stade rewiią nad 1 batalionem, ztamtąd udał się do Otterndorfu, gdzie 4000 znayduie się woyska, potem do obozu pod Verdun, gdzie stoi 9000 piechoty, iazdy i artyleryi. Rewiia trwała 3 dni, którą woyska znaywiększą dokładnością odprawiły. P. Marszałek powracał do Hanoweru przez Nienburg, gdzie oglądał nowe fortyfikacye, które iuż prawie ukończone. Zdawał się bydź bardzo kontent z obrotow, karności i porządku woysk, które oglądał. Wszędzie, którędy tylko przeieżdzał odbierał od mieszkańcow naypochlebnieysze dowody szacunku i wdzięczności.

Zatrzymany przed kilku tygodniami werbuiący dla Anglii Hanowerski officyer został przez kommissyą woyskową w Lüneburgu uwolniony od kary śmierci w prawdzie, ale aż do pokoiu na więzienie do twierdzy Hameln skazany.

Dzisiay przybył Jeneralny dozorca rewii Schauenburg do Lüneburga, gdzie iutro odprawi się wielka rewiia.

*Z Liworna d. 24. Lipca.*

W tych dniach przybył tu statek Raguzański, płynący z Algieru, maiący na sobie 279 żydow i iednego chrześcianina Niemca, który otrzymali wolność. Rapport Kapitana tego statku o okropnych zdarzeniach w Algierze, zupełnie się zgadza z dawnieyszemi doniesieniami. Poprzedzaiącego wieczora przed iego odpłynieniem powróciła do portu eskadra Algierska, która od nieiakiego czasu była na morzu, lud iey wysiadł na ląd w myśli rabunku, chciał nawet dobyć się do pałacu Deja; lecz mieszkańcy wierni ostatniemu, porwali się do broni i uspokoili tych rabusiow. Wreście położenie Algieru iest zawsze smutne. Na pierwszą wiadomość o zaszłych tam bezprawiach, Beduinowie zeszli z gór, w liczbie 10 tysięcy, i starali się wtargnąć do miasta; lecz z strony Turkow mocnego doznawszy odporu, przymuszeni zostali odstąpić swego przedsięwzięcia. Beduinowie połączywszy się potem z Arabami z wsi Aranu, uderzyli na Beja dowodzącego w tey stronie, który 6000 ludzi tylko maiąc pod swem dowodztwem, został pobity i przymuszony do prędkiey ucieczki. Od tego czasu Arabowie oblegli miasto Algier, i przecięli do niego wszelki dowoz żywności.

*Z Hamburga d. 3. Sierpnia.*

Donoszą z Kopenhagi, że eskadra przeznaczona na ćwiczenia kadetow morskich, zarzuciła kotwice przed wyspą de Hveen, w małey odległości od tego miasta, po długim swym krążeniu na Baltyckim morzu.

Listy z Sztokolmu głoszą o przybyciu do tey stolicy P. kawalera de Bouligny, nowego ministra J. K. Katolickiey Mci przy dworze Szwedzkim.

*Z Sztrasburga d. 6. Sierpnia.*

Cesarzowa Jmć przybyła dnia 3 do Nancy, gdzie ią przyymowano uroczyście, i był tam dla niey bal dany. D. 4 udała się daley w podroż do Plombieres.

P. de Chiris, kommissarz Austryacki umarł tu w piątek ostatni w wieczor. Jego pogrzeb odprawił się wczoray z wielką uroczystością. Wielka liczba urzędnikow publicznych tego miasta towarzyszyła parądzie pogrzebowey.

*Od brzegow Menu d. 9. Sierpnia.*

D. 2 przebiegło przez Augszpurg dwoch gońcow, Turecki i Francuzki; wysłani są z Paryża, i iadą z wielkim pospiechem do Wiednia.

Czytamy w iedney gazecie Niemieckiey, iż na żądanie dworu Petersburskiego, zatrzymano w Monachium znakomitą osobę, którą do Rossyi pod woyskową strażą prowadzą.

Mowią, że Hrabia Joachim Bernstorff, minister zagranicznych interessow Duński, który do tych czas znaydował się w Pirmoncie, wyiechał ztamtąd do Berlina.

Na lewym brzegu Renu zakazany iest wywoz Brabanckich talarow i wszelkich pieniędzy gotowych do Niemiec. Na żądanie niektórych stanow Rzeszy, nie pozwolono także wywozu zboża.

Francuzki goniec Duclos, który z ważnemi zleceniami przyiechał do Kassel, wyiechał już z tamtąd na powrot do Paryża.

Elektor Jmć Bawarski posłał Xciu Reuss Henrykowi XVII. order S. Huberta.

*Z Genui d. 29. Lipca.*

Hieronim Bonaparte ma teraz pod swoiemi rozkazami 3 fregaty i 2 brygi.

Liguryyscy kanonierowie, którzy udali się do Tulonu, składać będą regiment morski. Wszystkie Liguryyskie woyska idą do Marsylii i Tulonu, a zastąpione zostaną przez woyska Francuzkie.

Arcypodskarbi państwa na mocy nadaney od Cesarza władzy, wyznaczył kilka kommissyy; iedna zatrudni się położeniem, stanem dochodow i wydatkow szpitalu ubogich; druga ustanowieniem dochodow wydatkow szkoły główney, i t. d.

*Z Noremberga d. 6. Sierpnia.*

Poiutrze nastąpi w Mergentheim uroczyste wprowadzenie na wielkie mistrzostwo zakonu Niemieckiego W. Mistrza Arcy Xcia *Jmci Antoniego przez jeneralną kapitułę.* WW. Kommanderowie Zinzendorf, Seckendorf i Hardenberg już tam przyiechali. Potem zatrudni się kapituła układami zamiany i urządzeniami, które na mocy ostatniego podziałowego wyroku Rzeszy względem posiadłości zakonu nastąpiły.

Do Elektorsko-Arcykanclerskiego dworu i urzędnikow wyszedł rozkaz, aby się bez wyraźnego pozwolenia nie żenili.

Gmach poiezuicki w Aszaffenburgu urządzony został na Arcybiskupie seminarium.

*Rozmaite wiadomości.*

Podług doniesień z Alepu pod d. 29. Maia, umieszczonych w Monitorze Paryzkim, pomnożyła się znacznie siła Wehabitow przez śmierć Imana Moskaty. Posiadaią teraz wszystkie kraie tego Xcia i panowanie ich rozciąga się na wszystkie strony odnogi Perskiey. Iman nie zostawił tylko iednego małego syna, który po nim na pozor nastąpił: lecz wszelka władza zostaie w ręku Szeyka Sehud. Zostawuiąc synowi tytuł oyca, chciano przez to pokryć niegodziwe przywłaszczenie. Basza Bagdacki powrócił do swey stolicy nic przeciw Wehabitom nie wskurawszy; zapewne iego 30 do 35,000 woyska były za małą siłą przeciw tem woiowniczem hordom. Kilka niepomyślnych potyczek miały cofnienie iego przyspieszyć. Miasto Barossa znayduie się ciągle w naywiększym zamieszaniu: a będąc wystawione na napaści Wehabitow, będzie im się nakoniec musiało poddać. Jak tylko Wehabitowie zostaną panami tego miasta, tedy bez trudności podbiią resztę rozproszonych Arabow i nad brzegami Tygru i Eufratu. Na ow czas cała Arabiia i Mesopotamiia zostawać będzie pod ich władzą, i utworzą nową Arabską monarchiią, która lubo nie byłaby tak potężną iak pod Kalifami, ale w czasie stacby się mogła znaczącą pomiędzy Xiążętami Azyatyckiemi. — Wszystko okazuie, że woyna między Rossyanami i Fathali-Szachem Persyi dotąd się ciągnie; szczegóły iey iednak nie są wiadome.

Pewien podrożny, który znaydował się w Hiszpanii, kiedy tam żółta gorączka panowała, zapewnia, iż z wszystkich ptakow iedne tylko wroble umiały unikać żółtey gorączki i troskliwie omiiały zarażone domy. Żaden żyr nie potrafił ich tam ściągnąć. Inne ptaki, które nie miały tego przeczucia, zdychały natychmiast. Z siadania więc wrobli na domie lub unikania go, można poznać czyli dom iest zarażony lub nie.

D O D A T E K

D O N<sup>ru</sup> 68.

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 25. SIERPNIA 1805.

*Dalszy ciąg Wiadomości o machinie Mongolfiera.*

*Teorya machiny, Baranem hydraulicznym zwaney.*

Uczy doświadczenie, że ciało w niewielkiey zostaiące odległości od powierzchni ziemi, bez przeszkody swoią własną ciężkością niesione, spada z szybkością wzrastaiącą w stosunku 30 stóp na sekundę; skąd się wnosi, że chyżości tego ciała wzrastaią iak czasy, a przestrzeń, którą przebiega, powiększa się iak kwadrat z czasu.

Naprzykład ciało, które spada w iedney sekundzie, nabyło chyżości w stosunku 30 stóp na iedną sekundę: a że spada zawsze z szybkością coraz wzrastaiącą, począwszy od 0 aż do 30 stóp, przeto owa przestrzeń, którą ciało wzmiankowanym czasie przebiega, wynosi 15 stóp, czyli 0 × 30.

---

2

Rownie gdy odległość przebieżona od ciała, spadaiącego bez przeszkody, potrzebowała czasu 10 sekund, wnieść należy, że to ciało byłoby chyżości 300 stóp na sekundę, czyli 30 × 10, i że tem samem przebiegło przestrzeń 1500 stóp, czyli 15 × $10^2$ wynoszącą.

Lecz ieżeli ciało nie iest wolne w swoim spadku; to iest, ieżeli udziela iakiey części swoiego ruchu inszym ciałom w stanie bezwładności zostaiącym, iego chyżość i przestrzeń przebieżona, zmnieysza się w stosunku ogromności tychże ciał, którym ruchu swego udziela.

Podług tych dwoch zasad niezaprzeczonych, i tey pewności na doświadczeniach wspartey, *że siła, która iest raz ciału nadana, nie może ginąć w żadnym przypadku*, wynalazł P. Mongolfier (ten sam co był pierwszym wynalazcą balonow) machinę (b) *dla podniesienia, za pomocą pewnego spadku wody, z łatwością pewney kolumny teyże wody, do wysokości nieoznaczoney, a to zawsze w takiey ilości, któraby odpowiadała stosowney wysokości biiącey w górę wody, podzieloney przez wysokość spadkową.*

Przypuśćmy, że kolumna ma stóp 5 wysokości, wyrażaiącey spadek wody, iaki położenie mieyscowe rzeki nadać pozwoliło; że wodociąg ma długość stóp 15; nazwiymy kolumnę wody pionową *kolumną czynną*, a kolumnę poziomą zamkniętą w wodociągu *kolumną nieczynną*. Przypuśćmy, że rura wodonośna (d'ascension) iest wyniesiona aż do wysokości 100 stóp, gdzie się znayduie kadź, lub koryto wyższe, do którego wodę z dołu prowadzić mamy; niechay obiętość powietrzem napełnionego dzwona będzie kwart dobrych cztery. Jeżeli naleiemy wody do kadzi wyższey w takiey ilości, ażeby zapełniła rurę wodonośną, przymusiemy tem samem powietrze w dzwonie będące, zamknąć się w ściśleyszych granicach, i nie znaydować więcey nad ¼ część obiętości, które miało, nie będąc ieszcze od wody ściśnionem, ¾ części obiętości dzwona, zapełni woda spadaiąca rurą; a w tym czasie sprężystość powietrza do ¼ części swoiey obiętości zmnieyszonego znaydować się będzie

---

(b) *Ciekawy Czytelnik może tę machinę widzieć u Krakowskiego Kotlarza Jana Stattlera, na Floryańskiey ulicy pod Nrm. 513 mieszkaiącego, który iuż trzecią na zamowę robi.*

w równowadze z ciężarem kolumny wody ściśnącey, i wszystko będzie w stanie bezwładności.

Wystawmy sobie teraz, że klapa *zaporna* (d'arrêt) i klapa *wylotu* (d'ascension) są zamknięte; widoczna iest, że obydwie kolumny wody znaydować się także będą w stanie bezwładności. Taki iest stan tego narzędzia, takie utrzymywanie się w nim wody, dopoki to nie działa. W takim stanie rzeczy, kiedy zostawiemy własney ciężkości klapę, ta spuści się w wodę tak nisko, iak tylko pozwoli pręcik przez nią przechodzący (c) który w tym razie służy iey za podstawek opieraiący się na spodzie rury, iako widziec się daie na machinie. W ten moment kolumna czynna zaczyna działać swoim własnym ciężarem, lecz nie z całą wolnością, ponieważ będzie wstrzymana od bezwładności kolumny nieczynney, którey swego ruchu udzieli; a tak obydwie kolumny nabędą iednakowey chyżości. Lecz przypuściwszy, że kolumna czynna iest trzecią częścią kolumny nieczynney, ta chyżość, nie może bydź w czasie oznaczonym, tylko czwartą częścią chyżości, iakieyby nabyła kolumna czynna w tymże samym czasie, gdyby mogła działać bez przeszkody mocą swoiey ciężkości.

Kolumna nieczynna podług tego dowodzenia, nie może w iedney sekundzie nabydź chyżości tylko takiey, któraby była w stosunku $7\frac{1}{2}$ stóp na sekundę; to iest w stosunku 30 stóp podzielonych przez 4. Jeżeli zatem klapa *zaporna* otwarta iest przez trzy minuty trzecie, obydwie kolumny nabędą chyżości stóp $3\frac{3}{4}$ na sekundę; i ieżeli ciężar klapy *zaporney* był wyrachowany tak, ażeby mógł ustąpić ciśnieniu będącemu skutkiem chyżości stóp $3\frac{3}{4}$ z iaką woda kolumny rozlewa się w kierunku z dołu do góry, klapa *zaporna* zamknie się natychmiast. Nie pozostanie więc żadna wolna droga do dalszego upływu kolumny, która wywierałaby ciśnienie nieokreślone, na wszystkie boki wodociągu one obeymuiącego, gdyby nie znalazła innego dla siebie wychodu, i gdyby materya, z którey iest wodociąg zrobiony, nie była sprężystą; zkąd wypadałoby niepodobieństwo wzdęcia się wody.

Klapa *wylotu* nie doznaiąc inszego parcia tylko od kolumny wody 100 stóp długości, podnosi się w czasie przyzwoitym dla przyięcia złączoney siły, iaką są obdarzone dwie kolumny, a długość tego czasu można ściśle wyrachować; dosyć iest bowiem z iedney strony, porównac długość dwoch kolumn razem wziętych z długością kolumny, a z drugiey strony poznać czas iakiegoby potrzechowały też kolumny, dla nabycia chyżości stóp $3\frac{3}{4}$ albo 45 calow, będąc posłusznemi sile ciężkości. Zkąd się okaże, iż czasem tym szukanym są $7\frac{1}{2}$ minut trzecich; a że długość kolumny, którą trzeba utrzymać podniesioną, iest pięć razy większa od długości kolumn, które ią podnoszą, przeto cały ogrom tey ostatniey kolumny potrzebuie do tego pięć razy mnieyszego czasu; to iest tylko $1\frac{1}{2}$ minuty trzeciey, a chcąc ieszcze skrocić rachunek tego czasu, można rozmnożyć długość dwoch kolumn, przez szybkość, i tę mnogość podzielić przez wieloczyn z wysokości kolumny 30 razy wziętey. Wieloraz z tego podziału okaże liczbę sekund, przez które klapa *wylotu*, była otwartą. Przykład $3\frac{3}{4}$ 20 — 75, które podzielone przez 3000, iako wieloczyn ze 100 przez 30, dią za wieloraz 0,025 sekundy, czyli $\frac{1}{40}$ sekundy, co uczyni $1\frac{1}{2}$ minuty trzeciey.

*( Reszta potem. )*

---

(c) *W poźniey nadesłanych machinach, u których zamiast pręcika, są 4 słupki, na których klapy raz się podnoszą, drugi raz opadaią.*

---

# DONIESIENIA.

Przez Sąd Jurysdykcyi Państwa Końskowolskiego w porządku pertraktacyi po Xiędzu Fortunacie Arnoldzie w Puławach zmarłym, przedsięwzietey, każdy w powszechności uwiadomia się, iż na dniu 10 Wrześ. r. b. w Policyi Puławskiey odprawiać się będzie Licytacya rzeczy pozostałych, to iest w gatunkach rożnych instrumentow muzycznych, zegarow, sukien xiężych, pościeli, bielizny i nayszczególniey tokarni arcyporządney i instrumentow do tokarni należących, niemniey xiążek w rożnych systematach w ięzykach Polskim i Łacińskim; ktoby sobie więc życzył z takowych gatunkow rzeczy co nabydź, na terminie naznaczonym nabydź może, przytym każdy w szczególności uwiadomia się, iż rozumieiący mieć iakie prawo lub pretensyą o rzecz lub dług iaki winny, do Massy przeciw postanowionemu kuratorowi Massy W. JPanu Woyciechowi Chrząstowskiemu Gubernatorowi Konskowolskiemu czynić i upomi-

nać się przed terminem Licytacyi niech nie zaniedba, ile że po upłynionnym takowym terminie sukcessorom względzonym maiątek, iakowy okaże się wydany zostanie.

Datum 29 Julij 1805.

*K. Oleszczyński Just.*

*Z Sądu Jurysdykcyi Dominikalney Konskowolskiey.*

*Haszewski.*

Do powszechney podaie się wiadomości, że gdy na dniu 24 Lipca r. b. licytacya mieyskil dochodow w dolnym Kazimierzu bez skutecznie upłynęła, przeto termin na dzień 17 Września r. b. naznacza się, w którym to dniu do zaarendowania są następuiące dochody:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| a) Propinacya Piwa, Miodu, Wodki za 1wszym wywołaniem | | | | 5880 | zł. ryń. | 15 kr. |
| b) Dochody Londowe za 1szym | | detto | na lat 3 | 620 | —— | 20 kr. |
| c) Mostowe i Przewozowe detto | | detto | detto | 1133 | —— | — |
| d) Dochód Wina | detto | detto | detto | 37 | —— | — |
| e) Dochód wagowego | detto | detto | detto | 69 | —— | — |

Licytacya propinacyi zaczynać się będzie 1go 9bra r. t. a kończyć się z ostatnim 8bra 1806 innych zaś dochodow z końcem 8bra 1808.

Ktoby więc z tych dochodow iakowe zaarendować sobie życzył wadio 10to procentowym ma bydź zaopatrzonym w Ces. Kr. w kommissyi w dolnym Kazimierzu zameldować się, oraz teyże kommissyi oświadczyć czyli na swoie lub na cudze imię licytuie, gdyż w takowym przypadku specyalną plenipotencyą złożyć należy.

W Lublinie dnia 31go Lipca 1805.

Do powszechney wiadomości ninieyszym C. K. Prefektura Promnicka uwiadomia, iż ponieważ na dniu 30 Lipca r. b. wyznaczona licytacya dwoch Krakowskich Królewskich Młynow bez skutku wyszła, powtorna Licytacya owych Młynow na d. 17 Września 1805 odłożona zostaie.

Chęć do arędowania tych młynow maiący, maią się na wyznaczonym dniu o godzinie 9 z rana w C. K. cyrkularney kancellaryi, gdzie licytacya przedsięwzięta będzie, znaydować, i z potrzebnym wadium zaopatrzoni bydź muszą, które 10tą część fiskalney ceny wynosić powinno, i bez którego nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

| | | |
|---|---|---|
| Fiskalna cena | . . . . . | 7550 Zł. ryń. |
| i Wadium | . . . . . . . | 755 Zł. ryń. czyni. |

Ione arendy kondycye i Punkta mogą każdego czasu w tuteyszey kancellaryi bydź przeyrzane. W Promniku dnia 3. Sierpnia roku 1805.

*Jozef Widmann prefekt.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wiadomoj czynią Panu Adamowi Podfilipskiemu: że Leonard Prokopowicz Opat Sieciechowski zszedł z tego świata, i wzywaią go Edyktem niniejszym, ażeby deklaracyą względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku iednego i miesiący sześciu do Sądow tuteyszych podał, inaczey bowiem za zrzekaiącego się dziedzictwa uważany będzie.

W Krakowie dnia 8. Lipca 1805.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Hr. de Bubna.*

*Sterneck.*

*Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.*

*Scherauz.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniejszym Edyktem uwiadomia, iż dworek w wydziale III pod Nrem 237 stoiący wraz z gruntami w tymże wydziale pod Nrami 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 2 4, 225, 226, 227, 228, 235, 238 i 239 do tegoż dworku należącemi, prawem przekonaney Jozefy Moratzy dziedziczny w roku 1803 zł. ryń. 4081 kr. 48 sądownie oszacowany, na zaspokoienie summy zł. ryń. 793 prawem przekonywaiacym Wincentemu Choroszewiczowi i Marcyannie Anderli należącey się, przez publiczną licytacyą dnia 17 Października r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie odprawiać się maiącą sprzedany będzie podług następuiących warunkow:

a) Każdy chęć kupienia maiący 10tą część summy szacunkowey przed zaczęciem licytacyi iako zakład złożyć, zaś.

b) Przyszły kupiciel resztuiącą summę wylicytowaną w przeciągu 14 dni do depozytu komportowac powinien będzie. inaczey.

c) Ziego niebespieczeństwem i szkodą nowy termin licytacyi byłby wyznaczony.

Wszyscy przeto chęc kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią się. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze przypozwań, w dniu licytacyi przytomnemi byli, i długi swoie iakowe na tymże dworku mieć mogą do protokułu licytacyi wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd na potem nie byłby miany.

*Gollmayer.*
*Krzyżanowski.*
*Hirschberg.*

*Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa*
*Dnia* 19. *Lipca* 1805.
*Jozef Maiewski.*

C. K. Sędy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey Ur. Elżbiety z Kosińskich Płucinę, niegdyś Woyciecha Kosińskiego sukcessorkę ninieyszym Edyktem uwiadomiaią, że Łukasz Turski przeciwko niey i innym Woyciecha Kosińskiego sukcessorom o zdanie z pobieranych od dnia 24 Czerwca r. 1797 prowentow z propinacyi dobr Jabłonny Ładzkiey kalkulacyi, zapłacenie wypadaiącey z teyże kalkulacyi połowy summy wraz z prowizyami i niewzbronne pobieranie połowy prowentow z teyże propinacyi pod dniem 30 Kwietnia r. b. załobę u Sądu tego podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomości iey pomieszkania, oneyże tuteyszo sądowego adwokata Obniskiego z iey kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończo. będzie, zaczem też upomina się, ażeby wraz z drugiemi w przeciągu dni 90 excypowała i dodanemu sobie patronowi dokumenta do sprawy służące oddała, lub też innego patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosła, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi i prawem dozwolone, czynić nie zaniedbała, gdyż inaczey, wyniknąć mogące z zaniedbania niemiłe skutki samaby sobie przypisać była winna.

Dań w Lublinie dnia 9 Maia 1805 roku.

*K. Michałowski. V. P.*
*Dostenberg.*
*Wladich.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.*
*Rayski.*

Magistrat Miasta Ces. Król. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem uwiadomia, iż na żądanie Jędrzeia i Maryanny Sakowskich małżonkow na zaspokoienie summy 4000 Zł. pol. wraz z prowizyą i expensą prawną, kamienica Jana i Maryanny Rosbergow własna pod Nrem 537 na Floryańskiey ulicy stoiąca sądownie w roku 1805 d. 5 Kwiet. Zł. ryń. 9130 kr. 16 oszacowana, tu w sądzie d. 26 Września r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą podług następuiących warunkow sprzedana będzie.

1) Każdy chęć kupienia maiący, przed zaczęciem licytacyi 10tą część szacunkowey summy iako zakład złożyć ma.

2) Przyszły kupiciel teyże kamienicy cały szacunek wylicytowaney summy w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć powinien, inaczey na koszta tegoż nowy termin licytacyi byłby wyznaczony

Wszyscy chęć kupienia maiący na wzwyż rzeczony termin i mieysce zwołuią się.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu na niey maiący napominaią się, aby nie czekaiąc osobnych przypozwań swoie pretensye do protokołu licytacyi wzwyż rzeczoney wnieśli, inaczey żaden wzgląd potym na tychże miany nie byłby.

*Gollmayer.*
*Łodziński.*
*Kozłowski.*

*Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.*
*Dnia* 12. *Lipca* 1805.
*Majewski,*

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

**DODATEK DRUGI**

***DO Nru.* 68.**

# GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 25. Sierpnia 1805.

## DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C.K. Stołecznego Krakowa ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż na żądanie Jozafata Lipskiego osiadłości Jacka Swieszkiewicza to ieſt dom pod Nr. 367 w wydziale III. ſtoiący, tudzież połowa Jurydyki Wygoda zwaney zł. ryń. 1075 kr. 20 urzędownie roku 1805 oszacowane na zadosyc uczynienie summ 1747 zł. pol. 240 zł. pol. i 100 zł. pol. tudzież 11 zł. ryń. 5 zł. ryń. 39 kr. i 20 zł. ryń. przez publiczną licytacyą dnia 12 Września b. r. o godzinie 3 po południu tu w sądzie pod naſtępuiącemi warunkami sprzedane zoſtana.

1) Aby każdy chęć kupna maiący przed licytacyą dzieſiątą części ceny szacunkowey iako wadyum złożył.

2) Aby kupiciel tych osiadłości, cenę wylicytowaną w przeciągu 14 dni do depozytu magiſtratualnego złożył.

3) W przypadku gdyby kupiciel kondycyi Nro. 2 położoney niedopełnił, tedy na iego expens nowa licytacya przedſięwziętą zoſtanie.

Wszyscy zatym chęc kupna maiący w przeznaczonym mieyscu i dniu ſtawic ſię maią.

Wreszcie wierzyciele prawo zaſtawu nań maiący, napominaią ſię aby nieczekaiąc osobnych przypozwań długi swoie do protokołu w czaſie licytacyi tym pewniey zadyktowali, gdyż inaczey co do ceney szacunkowey tych osiadłości, żaden wzgląd na tychże miany nie będzie.

*Gollmayer.*
*Łodziński.*
*Hirschberg.*

*Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.*
*Dnia* 1. *Lipca* 1805.
*Jozef Maiewski.*

Magiſtrat Miaſta Ces. Król. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem uwiadomia, iż na żądanie Jędrzeia i Maryanny S k wskich małżonkow na zaspokoienie summy 4000 Zł. pol. wraz z prowizyą i expensą prawną, kamienica Jana i Maryanny Roſtergow własna pod Nrem 537 na Floryańskiey ulicy ſtoiąca sądownie w roku 1802 Zł. ryń. 7234 kr. 55 oszacowana, tu w sądzie d. 26 Września r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą podług naſtępuiących warunkow sprzedana będzie.

1) Każdy chęć kupienia maiący, przed zaczęciem licytacyi 10tą część szacunkowey summy iako zakład złożyć ma.

2) Przyszły kupiciel teyże kamienicy cały szacunek wylicytowaney summy w przecią-

gu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć powinien, inaczey na koszta tegoż nowy termin licytacyi byłby wyznaczony.

Wszyscy chęć kupienia maiący na wzwyż rzeczony termin i mieysce zwołuią się.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu na niey maiący napominaią się, aby nie czekaiąc osobnych przypozwań swoie pretensye do protokołu licytacyi wzwyż rzeczoney wniesli, inaczey żadnu wzgląd potym na tychże miany nie byłby.

*Golmayer.*
*Łodziński.*
*Kozłowski.*

*Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.*
*Dnia* 12. *Lipca* 1805.
*Majewski,*

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, wszystkim się buduiącym lub reparacyą w domach swych maiącym, ninieyszemi przypomina, gdyż się magistrat niechętnie dowiaduie, że 15, 16, i 17 §. nowego ogniowego rozporządzenia ściśle zachowanym nie bywa, to iest, iż do reparacyi domow nie inni, iak tylko doskonali i doświadczeni maystrowie, lub też pod dobrego maystra dozorem robiący czeladnicy do wszelkich domow reparacyi, nie zaś iakowi partacze brani bydź powinni. Zaczym zalecaią się ieszcze raz takowe punkta tego przepisu z tym dokładem, że każdy w szczególności wykroczony przypadek, bez względu ustanowionemi grzywnami i t. d. ukarany bydź musi, tym pewniey, gdy takowe wykroczenie popełnione, do zakazanego partactwa tylko okazyą się staie.

W Krakowie dnia 6go Sierpnia 1805 roku.

*Gollmayer V. P.*
*Rangstein.*

*Hohn.*

Stosownie do naywyższego dekretu nadwornego pod 17tym zeszłego miesiąca Czerwca nadaie się właścicielom kartonowey chustkowey, stołowo bieliznowey i nankinowey fabryki w Kołaczycach proszone upoważenie kraiowych fabryk: a to w tym sposobie: iż

1. tych wszelkich wolności i swobod ogólnie używać maią, które wszystkim fabrykantom i antreprenerom fabrycznym publicznemi pantentami zapewnione;

2. Że ta fabryka na swoią własną potrzebę, i do wyrobienia towarow, tudzież warsztaty do potrzebnych sobie robot pomocniczych trzymać, a w swoim rodzaiu tkactwa uczniow ćwicić, wyzwalać, kunszafty onym dawać, i porządną czeladź mianować, niemniey swoich własnych maystrow fabrycznych ustanawiać może; nakoniec

3. pozwala się tey fabryce oprocz własnego stemplu fabrycznego używać C. K. Orła z napisem na około:

*C. K. uprzywileiowana Kartonowa, chustkowa, stołowo-bieliznowa i nankinowa fabryka w Nawsiu.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem Ur. Kaźmierza Rudzińskiego męża i kuratora słabey na umyśle żony swoiey Apolonii z Ossolińskich Rudzińskiy uwiadomiaią, że Jozef Ossoliński przeciwko niemu i Maryannie z Ossolińskich Rozenwertowy, tudzież Jozefowi de Hulidow Kuszlowi oycu i opiekunowi spłodzonych z Teressą Ossolińską dzieci o zapłacenie summ 3318 zł. p. 10 gr. kapitalney i 3318 zł. p. prowizyonalney, tudzież vadium 19? zł. p. i połowy kary 11 zł. p. 6 gr. wraz z expensą prawną pod dniem 25 Stycznia r. zeszłego ad Nro. 1365 żałobę w Sądu tego podał, i o pomoc sądową doprszał się.

Że zaś sąd ten dla niewiadomości iego pomieszkania onemuż tuteyszo sądowego adwokata Zarańskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem tenże ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 wraz z drugiemi odpowiedział, i dodanemu sobie patronowi dokumenta do sprawy swey służące

oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi doniosł, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, i prawem dozwolone czynić nie zaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania nie miłe skutki samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 24 Maia 1805.

*Kajetan Michałowski,*

*Dostenberg.*

*Wladich.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.*

*Rayski.*

Ces. Król. Sady Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey ninieyszym Edyktem Ur. Elżbietę z Kosińskich Plucinę niegdyś Woyciecha Kosińskiego sukcessorkę uwiadomiaią, że Łukasz Turski przeciwko niey i innym współpozwanym o przysądzenie własności krzakow między gróntami dobr Jabłonna, Ruska i Lacka leżących pod dniem 25 Kwietnia r. b. załobę podał, i pomoc sądową dopraszał się.

Gdy zaś Sąd tuteyszy dla iey za granicą, przebywania oneyże tuteyszego sądowego adwokata Ooniskiego z iey kosztem i niebespieczeństwem za kuratora ustanowił, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym zostanie: zaczem też ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w przeciągu dni 90 wraz z drugemi odpowiedziała i dodanemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddała, lub inszego patrona sobie obrawszy tego Sądowi doniosła, zgoła niczego, co tylko do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądzi, i prawem dozwolone, czynić nie zaniedbała, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie dnia 9 Maia 1805.

*Kajetan Michałowski,*

*Domasławski.*

*Dostenberg.*

*Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey,*

*Rayski.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey JW. JX. Marcina Szeptyckiego ninieyszym Edyktem uwiadomiaią, że Szymon i Piotr Kossińscy o zapłacenie 27 czer. zło. w złocie wraz z prowizyą, załobę przeciw niemu podali, i o pomoc sadową dopraszali się.

Ze zaś Sąd ten dla iego za granicą przebywania onemu tuteyszo sądowego adwokata Hakenszmida za kuratora z iego kosztem i niebespieczeństwem dodał i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym zostanie, zaczem tenże ninieyzsym Edyktem upomina się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawił się, i dodanemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddał, lub też innego patrona sobie obrawszy tego sądowi doniosł, zgoła niczego co tylko do poparcia swey prawy skutecznym bydź sądzi, i prawem dozwolone, czynić niezaniedbał, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania niemiłe skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 30 Kwietnia 1805 roku.

*Kajetan Michałowski V, P.*

*Domasławski.*

*Dostenberg.*

*Z Rady C. K, sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey.*

*Rayski.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kazimierzowi Szembekowi: że Kr. urząd fiskalny imieniem kościoła S. Anny u sądow tych — o zapłacenie summy 500 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — załobę na niegopodał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Szembekowi adwokata tuteyszego Spytckiego, a iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosow-

nie do ustawy sadowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 16 Pazdziernika 1805 roku sam stanał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych srzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac był winien.

*Jakob Kulczycki.*
*W. Lichocki.*
*F. Pohlberg.*

*Z Rady Ces. Król. Sędow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*
*w Krakowie dnia* 16. *Lipca* 1805.
*Scherauz.*

C. K. Sądy Slachecki Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymnią tym Edyktem PP. Ewie z Tarłow Dembowski, Janowi Floryanowi Tarło, Agneszce z Tarłow Oskierczynie, Balbinie z Tarłow Sierakowski, i Maryannie z Tarłow Oliżarowy: że Pan Kazimierz Tarło u sądow tych — o przeięcie sprawy przez Fiskusa Królewskiego imieniem kościoła Załuczynskiego względem zapłacenia summy 3000 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym sobie inteutowaney — żałobę na nie podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwośc wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie one zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże przypozwanym adwokata tuteyszego Ebielskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; one przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 15 Października r. b. same stanęły, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłały, albo nakoniec innego sobie patrona obrały, tego sądom tuteyszym wymieniły, i podług przepisu tych środkow prawa używały, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąc mogącą sameby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac winne były.

*Jozef de Nikorowicz.*
*W. Lichocki.*
*F. Pohlberg.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*
*W Krakowie dnia* 3 *Lipca* 1805.
*Scherauz.*

Dnia 2. Września r. b. z strony C. K. Cyrkułu Krakowskiego znowu dwa dzwony, cztery ołtarze, iedna ambona, dwa stare konfessyonały, i dwa małe schodki naywięcey ofiaruiącemu za gotową zapłatę przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Chcący kupić tak duchowni, iak też i świeccy na wyżey wyrażonym dniu rano o godzinie 9 w klasztorze XX. Karmelitow na Piasku przy Krakowie znaydowac się maią.

W Krakowie d. 29 Lipca 1805.

Dnia 16 Września t. r. Kamienica na śpitalney ulicy pod Nrm. 606 sytuowana do C. K. funduszu Religii należąca, powtornie przez licytacyą publiczna sprzedana będzie,

Chcący Kamienice tę kupić, z wadinm 385 Złryń. wynoszącym zaopatrzyć, i na wyżey wspomnionym dniu o godzinie 9 rano w tuteyszey kancellaryi znaydowac się maią, gdzie im przed licytacyą wszystkie kondycye kupienia tey Kamienicy oświadczone będą.

Dan w C. K. Cyrkule Krakowskim d. 29 Lipca 1805.